

# Dawid Obserwator x KaeN, Lek

Daj mi lek, bo przerażą mnie kur\*\*\*wo  
THC – no bo na głowie mam ciężko  
Daj mi coś, żeby poczuł się jak dziecko  
Sam z myślami to najgorsze co jest

Daj mi lek, bo przerażą mnie kur\*\*\*wo  
THC – no bo na głowie mam ciężko  
Daj mi coś, żeby poczuł się jak dziecko  
Sam z myślami to najgorsze co jest

jedziesz samochodem  
stoję w bramie  
lubisz, kiedy nie mam nic  
ona niedostępna dla mnie  
niczym je\*\*\*e wiOfi  
znowu jestem z niczym  
został tylko mi kradziony bit  
jestem na tak, czemu nie?  
nie mam do stracenia nic  
kolega umarł  
to płakało niebo  
a psycholog  
nie powiedział nic nowego  
ja jak Kaen  
noszę w sobie alterego  
chcę bym to zakończył  
zanim spłynie mi coś z tego, kur\*\*  
daj THC bym zapomniał  
że tu wiarę w ludzi tracę  
bym tobie mógł zaufać  
kiedy staniesz na mej trasie  
o starych dziurawych butach  
deprecha, meliną pokój  
wiem po czasie, to nie powód  
by się bać pierwszego kroku  
wezmę bucha, nie palę  
ale inaczej nie zasnę  
jakbym nie nawinął z kalim  
czy byś dawała mi szansę?  
Jechałem do Wro na rynek  
By oglądać w ludziach szczęście  
Nie wiedziałem że istnieje  
Mając tu głodową pensję  
Mamo po co mnie rodziłaś  
Pretensje miałem w amoku  
Nikt mnie kur\*\* nie dostrzegał  
Z wyjątkiem dupy na rogu  
Miałem 100 powodów  
By się żalić bogu i dołować  
Bo w sumie bardziej od śmierci  
To się bałem egzystować

Daj mi lek, bo przerażą mnie kur\*\*\*wo  
THC – no bo na głowie mam ciężko  
Daj mi coś, żeby poczuł się jak dziecko  
Sam z myślami to najgorsze co jest

Daj mi lek, bo przerażą mnie kur\*\*\*wo  
THC – no bo na głowie mam ciężko  
Daj mi coś, żeby poczuł się jak dziecko  
Sam z myślami to najgorsze co jest

Nie pochodzę z patologii w domu było różnie  
Było czasami jak w Grozonym, nie wiem czy usnę

Gniewu miałem w kur\*\* wchodziły spod lady suple  
Rozsypane życia puzzle, pieprzony psychiczny burdel  
Damian mi powiedział murem siłą  
Żebym gonił to marzenie chwilę potem zginął  
Nadal czuję dreszcze, czuje że tu jesteś  
Bracie miałeś rację, roz\*\*\*ałem grę doszczętnie  
Żeby ból zagłuszyć zakładałem pętle  
Byłem tak zepsuty że nie chciałem więcej  
By kolejne ruchy przysparzały cierpień  
Załóż moje buty poczuj moje serce  
Siedem koła mil wysoko samolotem lecę dzisiaj  
Piszę, czuję to że jestem bliżej Ciebie Michaś  
Niesamowicie mocno będzie płakał będzie hip-hop, dreszcze  
Rzucił punche niczym bracia Klitschko Bezczel

Daj mi lek, bo przerażą mnie kur\*\*\*wo  
THC – no bo na głowie mam ciężko  
Daj mi coś, żeby poczuł się jak dziecko  
Sam z myślami to najgorsze co jest

Daj mi lek, bo przerażą mnie kur\*\*\*wo  
THC – no bo na głowie mam ciężko  
Daj mi coś, żeby poczuł się jak dziecko  
Sam z myślami to najgorsze co jest